

Sygn. akt I C 1577/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie 01 kwietnia 2014 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko A. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. S. na rzecz powoda M. P. kwotę 295.560 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.402 zł tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1577/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 września 2012 roku powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. S. kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w okresie od 2001 do 2010 roku pozostawał z pozwaną w związku partnerskim. W 2007 roku powierzył pozwanej będące jego własnością środki pieniężne w łącznej kwocie 400.000 zł. Kwota ta miała być zarządzana przez A. S. i zwrócona następnie powodowi na jego żądanie. Powód podkreślał, że powierzając pozwanej wspomniane środki pieniężne, darzył swoją partnerkę głębokim zaufaniem. W 2010 roku strony zakończyły swój związek. Pozwana nie zwróciła jednak powodowi stanowiących jego własność środków pieniężnych i dokonywała ich dalszego lokowania w aktywa finansowe. W maju 2012 roku powód powziął informację, że ulokowane na rachunkach maklerskich pozwanej środki zostały przekazane na rachunek osobisty pozwanej w banku (...) S.A., do którego powód nie posiada dostępu. Z powyższych względów powód wezwał pozwaną do zwrotu przekazanych kwot w terminie do 13 lipca 2012 roku, jednakże wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana w pierwszej kolejności zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek miała otrzymać od powoda środki pieniężne w kwocie dochodzonej pozwem. Twierdziła jedynie, że otrzymała kwotę 10.000 zł tytułem partycypowania w kosztach utrzymania domu należącego do powoda, a zamieszkiwanego przez strony w czasie trwania konkubinatu. Taki cel wydatkowania powyższych środków został wskazany przez samego powoda w liście skierowanym do pozwanej. Pozwana przyznała, że pozostawała z powodem w związku partnerskim, jednakże zaprzeczyła, by strony łączył stosunek tak głębokiego zaufania, jak to wskazywał powód. Podkreślała, że M. P. nigdy nie wtajemniczał jej w swoje sprawy biznesowe, nie wyjawiał jej nigdy

ile zarabia oraz jakie posiada środki finansowe. Pozwana wyjaśniała, że jej związek z powodem miał luźny charakter, strony miały oddzielne rachunki bankowe, a pomimo ponoszonych wspólnie kosztów utrzymania domu, powód nigdy nie uczynił jej współwłaścicielem tejże nieruchomości. W świetle powyższego, zdaniem pozwanej, niewiarygodne są twierdzenia powoda o powierzeniu jej tak znacznej kwoty jak 410.000 zł, bez spisania jakiejkolwiek umowy lub chociaż potwierdzenia odbioru pieniędzy. Odnosząc się do załączonych do pozwu potwierdzeń wypłaty środków pieniężnych z konta powoda, pozwana zaznaczała, że powód prowadził aktywną działalność gospodarczą, wybudował dom oraz miał zamiar nabycia dwóch lokali, stąd wypłata przez niego środków pieniężnych mogła być przeznaczona na cele własnej działalności lub spłatę nabytych nieruchomości. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd, że pozwana otrzymała od powoda kwotę wskazaną w pozwie, pozwana podniosła zarzut braku udowodnienia istnienia obowiązku zwrotu tej sumy powodowi. Pozwana podkreślała, że powód nie wykazał, że między stronami doszło do zawarcia jakiejkolwiek umowy oraz, ewentualnie, jaka była treść ich wzajemnych ustaleń. Przy braku jakichkolwiek dowodów, zdaniem pozwanej można przykładowo domniemywać, że strony łączyła umowa darowizny (w tej sytuacji z zasady nie ma obowiązku zwrotu przez obdarowanego uzyskanej sumy) albo odpłatnego lub nieodpłatnego zlecenia alokacji i obrotu pieniędzy pozwanego. W tym ostatnim przypadku, zdaniem pozwanej, powód nie mógłby żądać zwrotu całej rzekomo powierzonej kwoty, przenosząc całe ryzyko inwestycji na pozwaną, która nie jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem pieniędzmi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy:

Powód M. P. w okresie od 2001 roku do 2010 roku pozostawał z pozwaną A. S. w związku konkubenckim. W tym czasie strony razem zamieszkiwały oraz prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Koszty związane z utrzymaniem domu oraz ponoszeniem opłat za media ponosił powód, który był właścicielem wspólnie zamieszkiwanej przez strony nieruchomości. Pozwana partycypowała w kosztach zakupu żywienia. Każda ze stron miała oddzielny rachunek bankowy, na którym miała zgromadzone własne dochody i oszczędności.

(dowód: zeznania świadka R. S. elektroniczny protokół rozprawy z 15 października 2013 r. od 00:20:59 do 00:59:29,

zeznania świadka A. P. elektroniczny protokół rozprawy z 15 października 2013 r. od 01:34:07 do 02:00:01,

przesłuchanie powoda M. P. elektroniczny protokół rozprawy z 01 kwietnia 2014 r. od 00:14:17 do 00:43:46,

częściowo przesłuchanie pozwanej A. S. elektroniczny protokół rozprawy z 01 kwietnia 2014 r. od 00:43:53 do 01:19:18)

W lutym 2007 roku powód przekazał pozwanej w dwóch transzach swoje oszczędności w łącznej kwocie 400.000 zł. Środki te, w dacie ich przekazania, zostały ulokowane przez pozwaną w następujący sposób: kwota 300.000 zł została 19 lutego 2007 r. wpłacona przez pozwaną na rachunek maklerski w (...) Banku (...) S.A., natomiast kwota 100.000 zł została wpłacona 26 lutego 2007 r. w (...) Banku (...) S.A.

(dowód: potwierdzenia wypłaty środków z konta osobistego powoda k. 9-15,

przesłuchanie powoda M. P. elektroniczny protokół rozprawy z 01 kwietnia 2014 r. od 00:14:17 do 00:43:46,

przesłuchanie pozwanej elektroniczny protokół rozprawy z 01 kwietnia 2014 r. od 00:43:53 do 01:19:18)

Zgodnie z zaleceniami powoda, środki pieniężne powierzone pozwanej, przeznaczone zostały na zakup akcji spółki (...) S.A. z siedzibą w Ś.. Spółka ta była jednym z klientów powoda, który zawodowo zajmuje się doradztwem podatkowym. Zgodnie z oczekiwaniami powoda, pozwana miała dokonać na jego rzecz zwrotu przekazanej kwoty pieniężnej po zakończeniu inwestycji na giełdzie. Ryzyko ewentualnej straty miało obciążać powoda.

(dowód: dokumentacja (...) S.A. z siedzibą w W. k. 249,

historia rachunku papierów wartościowych oraz rachunku pieniężnego prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. k. 252,

przesłuchanie pozwanej A. S. elektroniczny protokół rozprawy z 01 kwietnia 2014 r. od 00:43:53 do 01:19:18)

W 2010 roku strony zakończyły swój związek i przestały wspólnie zamieszkiwać. W maju 2012 roku, w związku z przymusowym wykupem akcji spółki (...) S.A. z siedzibą w Ś., inwestycja pozwanej w akcje tejże spółki zakończyła się stratą. Po dokonaniu wykupu akcji, środki pozostałe na rachunku pozwanej prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. w łącznej kwocie 82.800 zł przelane zostały na rachunek osobisty pozwanej.

Na drugim rachunku maklerskim pozwanej, prowadzonym przez (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. pozostała kwota 212.760 zł, która zgodnie z dyspozycją pozwanej, również wpłynęła na jej konto osobiste.

(dowód: dokumentacja (...) S.A. z siedzibą w W. k. 249,

historia rachunku papierów wartościowych oraz rachunku pieniężnego prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W. k. 252)

Pismem z 03 lipca 2012 r., doręczonym pozwanej 06 lipca 2012 r., powód wezwał A. S. do zapłaty na jego rzecz kwoty 410.000 zł tytułem zwrotu powierzonych jej środków pieniężnych w terminie siedmiu dni od daty doręczenia wezwania. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pełnomocnik pozwanej w piśmie z 12 lipca 2012 r. odmówił zapłaty na rzecz powoda żądanej przez niego kwoty zaprzeczając, jakoby pozwana miała otrzymać od M. P. jakiegokolwiek kwoty bez tytułu prawnego. W piśmie tym jednocześnie wskazano, że przekazywane przez powoda na rzecz pozwanej kwoty po 2.000 zł miesięcznie, począwszy od sierpnia 2010 r. do grudnia 2010 r. stanowiły rozliczenie z tytułu partycypowania w kosztach utrzymania domu, zamieszkiwanego wspólnie przez strony w okresie trwania konkubinatu.

(dowód: pismo powoda z 03.07.2012 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 16-18, pismo powódki z 12.07.2012 r. k. 19)

Kolejnym pismem z 20 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda zaproponował pozwanej podjęcie rozmów ugodowych, w sprawie dotyczącej wzajemnych rozliczeń między stronami. W piśmie z 02 sierpnia 2012 r. pozwana podtrzymała jednak swoje wcześniejsze stanowisko, wskazując, iż nie istnieją podstawy do wywodzenia względem niej jakichkolwiek roszczeń o zapłatę.

(dowód: pismo powoda z 20.07.2012 r. k. 20,

pismo pozwanej z 02.08.2012 r. k. 21)

Oprócz wezwań do zapłaty kierowanych bezpośrednio do A. S., powód kontaktował się telefonicznie z rodzicami pozwanej R. i W. S. oraz wujem A. P.. Powód zwracał się do wyżej wymienionych osób z prośbą o podjęcie z pozwaną rozmów, mających na celu dokonanie przez nią zwrotu powierzonych jej pieniędzy w kwocie 400.000 zł. O powyższym powód zawiadomił również wspólnych znajomych stron, A. K. i M. K., których również prosił o pośredniczenie w zwrocie długu przez pozwaną. W rozmowach z członkami rodziny oraz przyjaciółmi pozwana zakwestionowała fakt otrzymania od powoda jakichkolwiek pieniędzy, do których zwrotu miałyby być zobowiązana.

(dowód: zeznania świadka R. S. elektroniczny protokół rozprawy z 15 października 2013 r. od 00:20:59 do 00:59:29,

zeznania świadka A. P. elektroniczny protokół rozprawy z 15 października 2013 r. od 01:34:07 do 02:00:01,

zeznania świadka A. K. elektroniczny protokół rozprawy z 11 lutego 2014 r. od 00:03:13 do 00:11:54)

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód M. P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła wartość środków pieniężnych, które w lutym 2007 roku powód miał przekazać pozwanej w zarząd, z zastrzeżeniem ich zwrotu, a których to środków wedle twierdzeń powoda, pozwana nie zwróciła.

W toku procesu pozwana A. S. początkowo kwestionowała sam fakt otrzymania przez nią od powoda kwoty 400.000 zł, wskazując, że ulokowane na rachunkach maklerskich, a następnie przelane na jej konto osobiste środki pieniężne, stanowiły jej własne oszczędności, a częściowo pochodziły także z darowizn otrzymanych od członków rodziny. Ostatecznie jednak pozwana, w trakcie przesłuchania przed Sądem przyznała, że istotnie w lutym 2007 roku powód przekazał jej w dwóch transzach kwotę 400.000 zł, którą wpłaciła na rachunki maklerskie w (...) Banku (...) S.A. oraz (...) S.A.

W świetle powyższych okoliczności, prowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe, zmierzające do ustalenia, czy pozwana ewentualnie mogłaby posiadać środki w kwocie dochodzonej pozwem z innych źródeł, aniżeli od powoda, było bezprzedmiotowe. Bez znaczenia zatem dla istoty sporu były podnoszone przez świadków R. i W. S., a także przez samą pozwaną, okoliczności związane z ewentualnym uzyskaniem darowizny od rodziców w kwocie 96.000 zł, a także darowizny środków pieniężnych w kwocie 30.000 zł oraz biżuterii, którą A. S. miała otrzymać od swojej matki chrzestnej.

Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się również zaświadczenia o zarobkach pozwanej oraz zeznania podatkowe nadesłane przez Urząd Skarbowy we W., albowiem wobec przyznania przez pozwaną faktu, iż środki pieniężne których dotyczy pozew, pochodziły od powoda, nie było potrzeby ustalania sytuacji majątkowej A. S. w kontekście możliwości zgromadzenia przez nią kwoty 400.000 zł.

Przy bezspornym zatem fakcie otrzymania przez pozwaną środków pieniężnych w wysokości 400.000 zł rzeczą Sądu było ustalenie, jaki charakter miało dokonane przez powoda przysporzenie majątkowe oraz, czy w realiach przedmiotowej zaktualizowały się przesłanki do żądania od pozwanej zwrotu powyższych środków.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w latach 2001-2010 powód pozostawał z pozwaną w związku konkubenckim. W okresie trwania tego związku strony razem zamieszkiwały i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Z relacji świadków R. S. oraz W. S., a także z przesłuchania stron wynikało, że w trakcie pozostawania w związku, każda ze stron miała oddzielne rachunki bankowe, jednakże koszty związane z utrzymaniem domu, ponosił głównie powód, który był zresztą właścicielem tejże nieruchomości. Powód przekazywał pozwanej pieniądze na zakup wyżywienia i pokrycie innych niezbędnych wydatków. Częściowo, w okresach przerw w zatrudnieniu, pozwana pozostawała na utrzymaniu powoda, korzystając zarazem z pomocy finansowej ze strony swoich rodziców.

Powołane wyżej okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że strony łączyła bliska relacja, oparta na wzajemnym zaufaniu, które, jak wskazywał powód, odnosiło się również do kwestii finansowych. Fakt pozostawania przez strony w wieloletnim związku oraz istniejąca między nimi więź, niewątpliwie mają wpływ na ocenę dokonanego przez powoda przysporzenia oraz celu, jaki przyświecał przekazaniu pozwanej tak znacznej kwoty.

Uzasadniając okoliczności, w jakich doszło do przesunięcia majątkowego między stronami, powód wskazywał na rozprawie, iż wspomniane środki pieniężne powierzył pozwanej w zarząd, celem ich zainwestowania w papiery wartościowe. Powyższe twierdzenia, w tym wąskim zakresie, zgadzają się z relacją pozwanej, która potwierdziła na rozprawie, że powód przekazał jej swoje oszczędności w kwocie 400.000 zł ze wskazaniem, że środki te mają być zainwestowane w akcje. W dalszym jednak zakresie, dotyczących przyczyn przekazania pozwanej przedmiotowej kwoty oraz wzajemnych ustaleń co do ewentualnego zwrotu tych środków, twierdzenia stron były całkowicie rozbieżne. Powód wyjaśniał bowiem, że przyczyną oddania posiadanych przez niego oszczędności pozwanej był fakt,

iz A. S., będąca z zawodu ekonomistą, znalazła się na zarządzaniu kapitałem i inwestycjach giełdowych. Wedle zeznań powoda, oddanie pozwanej w zarząd środków pieniężnych kwocie 400.000 zł wiązało się z tym, że powód nie miał czasu na prowadzenie skomplikowanych operacji finansowych na zainwestowanych środkach, dlatego zdecydował się na powierzenie tych czynności pozwanej. Jednocześnie zaznaczał, że A. S. uzyskała całkowitą dowolność co do sposobu zainwestowania przekazanej jej kwoty.

W ocenie Sądu, przytoczone powyżej twierdzenia powoda, nawiązujące do przyczyn powierzenia pozwanej spornej kwoty, wydają się niewiarygodne i niezrozumiałe z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Trudno wyobrazić sobie bowiem sytuację, w której powód, posiadając zgromadzone oszczędności w dość znacznej kwocie, bo 400.000 zł, miałby powierzyć te środki pozwanej bez sprecyzowania sposobu zainwestowania tych środków. Niewiarygodne wydają się nadto twierdzenia powoda, w których wskazywał, że powierzenie pozwanej spornej kwoty wynikało z braku czasu na lokowanie własnych oszczędności oraz wykonywanie operacji finansowych na rachunkach maklerskich. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym historii rachunków maklerskich, na których ulokowane zostały oszczędności powoda, jednoznacznie bowiem wynika, że aktywność pozwanej jako rzekomego zarządcy środkami finansowymi powoda ograniczyła się tak naprawdę do wpłaty uzyskanych sum na rachunki maklerskie i zakupu akcji jednej ze spółek, a następnie do polecenia przelewu tych środków na konto osobiste pozwanej.

W świetle przedstawionych faktów, zdaniem Sądu, należało dać wiarę twierdzeniom pozwanej, która wskazywała na rozprawie, że przekazując jej rzeczoną kwotę, powód jasno sprecyzował, w jaki sposób owe środki pieniężne mają być zainwestowane i na jakie rachunki mają być wpłacone. Zgodnie z intencją powoda, przeważająca część spornej kwoty, przeznaczona została na zakup akcji spółki (...) S.A. z siedzibą w Ś.. W tym kontekście pozwana wyjaśniała, iż powód, wykonując zawód doradcy podatkowego, świadczył usługi na rzecz wspomnianej spółki, co wedle Sądu, stanowi logiczne wyjaśnienie przyczyn, dla których inwestycja środków pieniężnych powoda, odbywała się za pośrednictwem pozwanej. Niemożność samodzielnego inwestowania przez powoda w akcje spółki (...), mogła zatem wynikać z konfliktu interesów, związanego z faktem, iż spółka ta była klientem powoda.

Wiarygodność twierdzeń pozwanej, dotyczących przyczyn przekazania jej spornej sumy przez powoda wzmacnia dodatkowo fakt, że już w dacie wypłaty przedmiotowych środków na rzecz pozwanej, strony wspólnie udały się do domów maklerskich, składając określone dyspozycje co do złożonych na tych rachunkach kwot. W tych okolicznościach trudno wyobrazić sobie sytuację, w której towarzyszący pozwanej powód, nie był zainteresowany sposobem, w jaki jego partnerka zagospodaruje jego oszczędności w łącznej kwocie 400.000 zł. Dodatkowo wskazać należy, iż jak wynikało z przesłuchania pozwanej, nie miała ona doświadczenia w inwestowaniu na giełdzie i to raczej powód, jako osoba dysponująca wysokimi dochodami, miał większą wiedzę i doświadczenie w tym zakresie.

Niezależnie jednak od poczynionych wyżej rozważań, zmierzających do wyjaśnienia przyczyn dokonanego między stronami przysporzenia, najistotniejszą kwestią było ustalenie, jakie były wzajemne uzgodnienia stron odnośnie ewentualnego zwrotu przez pozwaną przekazanej jej kwoty pieniędzy.

W przekonaniu Sądu zaoferowane przez strony i przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalały na ustalenie, by między stronami istniał jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy, będący podstawą dokonanych przesunięć majątkowych. W szczególności, wobec braku istnienia jakichkolwiek dowodów, nie ma podstaw do przyjęcia, jak to hipotetycznie sugerowała pozwana w odpowiedzi na pozew, by strony łączyła umowa darowizny, na mocy której pozwana miałaby bezzwrotnie otrzymać od powoda kwotę 400.000 zł. Zdaniem Sądu, nie sposób również dać wiary twierdzeniom pozwanej podnoszonym na rozprawie, z których wynikało, że strony miały umówić się na rozliczenie spornych środków pieniężnych po połowie, po zakończeniu planowanej inwestycji. Sama pozwana przyznała bowiem, że nigdy nie ustalała z powodem zasad zwrotu przedmiotowej kwoty, co oznacza tym samym, że strony nie umawiały się również co do podziału między nimi tych środków „po połowie”. W dalszej części przesłuchania pozwana podnosiła dodatkowo, że przekazana jej przez powoda suma 400.000 zł miała być zabezpieczeniem z powodu ponoszonych przez nią nakładów na budowę wspólnie zamieszkiwanego przez strony domu, który ostatecznie stał się własnością powoda. Idąc tym tokiem rozumowania, pozwana musiałaby jednak wykazać, że dokonała z własnego majątku na

majątek osobisty powoda nakładów o wartości 400.000 zł oraz, że intencją stron było ich rozliczenie we wskazany wyżej sposób.

Mając na względzie treść przytoczonych wyżej twierdzeń pozwanej, które częściowo były niespójne i wzajemnie się wykluczały, wedle Sądu należało uznać, że w realiach przedmiotowej sprawy pozwana nie wykazała, a to na niej z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodowy, by między stronami istniało porozumienie, zwalniające ją z obowiązku zwrotu całości, czy też co najmniej połowy otrzymanych od powoda środków.

Brak dowodów, potwierdzających istnienie między stronami konkretnych ustaleń odnośnie losów przedmiotowych środków pieniężnych po zakończeniu ich inwestowania, zdaniem Sądu uzasadnia stanowisko, że dokonane między stronami przysporzenie majątkowe nastąpiło bez określonej podstawy (causa).

Za taką interpretacją przemawia całokształt okoliczności sprawy, w tym w szczególności fakt, że strony pozostawały ze sobą w kilkuletnim związku konkubenckim, darzyły się wzajemnym zaufaniem, które wedle Sądu, pozwalało im na dokonywanie między sobą określonych przesunięć majątkowych, w związku z prowadzonymi inwestycjami finansowymi. W takich właśnie realiach doszło do przekazania przez powoda do dyspozycji pozwanej środków pieniężnych w kwocie 400.000 zł, które A. S. miała zainwestować w ściśle określony sposób. Poczynione przez Sąd ustalenia skłaniają zatem do wniosku, że do rozliczenia między stronami nakładów poczynionych przez powoda w trakcie trwania konkubinatu, znajdują zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, zawarte w art. 405 i następne k.c., przy założeniu, iż spełnione zostały wszelkie przesłanki określone w tych przepisach.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że konkubinaty jest związkiem faktycznym, a nie prawnym i z samego faktu swojego istnienia nie wywołuje żadnych skutków prawnomajątkowych, w szczególności co do powstania katalogu wspólności praw do rzeczy nabytych w czasie jego trwania przez obojga partnerów lub przez jednego z nich. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy art. 405 i następne k.c., chyba, że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1996 r., sygn. akt III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145, wyrok Sądu Najwyższego z 06 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29). Warunkiem powstania roszczenia na tej podstawie prawnej jest wykazanie uzyskania przez jednego z byłych partnerów faktycznego związku korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, to jest wystąpienia przesunięcia majątkowego w okolicznościach, w których wzbogacenemu i zubożonemu nie przysługują żadne szczególne uprawnienia do wkraczania w sferę stosunków majątkowych.

Stosownie do treści art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są zatem: uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, wymierna wartość tej korzyści (to jest wartość możliwa do określenia w pieniądzu, na przykład prawo własności lub inne prawo majątkowe, nabyta rzecz, nieodpłatne korzystanie z cudzych usług, zaoszczędzenie wydatków) oraz fakt uzyskania tej korzyści kosztem innej osoby, oznaczający istnienie równoległego powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie a zubożeniem po drugiej. Wzbogacenie jednej osoby jest zawsze następstwem zubożenia innej osoby. Istnieje więc w istocie współzależność między uzyskaniem korzyści majątkowej wzbogaconego a umniejszeniem majątku, bądź braku korzyści u zubożonego.

W orzecznictwie podkreśla się, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. W wypadku nierówności tych wartości niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 32/00, LEX numer 52429, wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2002 r., sygn. akt IV CKN 892/2000, LEX numer 54380).

Jak już powyżej wskazano, powód przekazał pozwanej kwotę 400.000 zł w celu dokonania konkretnej inwestycji tych środków, która miała odbywać się za pośrednictwem rachunków maklerskich pozwanej. Świadczeniu temu,

jak ustalono, nie sposób przypisać charakteru umownego, opartego na konkretnej podstawie prawnej. Opierając się na wiarygodnych w tym zakresie zeznaniach powoda, Sąd przyjął, że środki te miały zostać mu przez pozwaną zwrócone w sytuacji, gdy zaplanowana inwestycja w papiery wartościowe, zakończy się. Za logiczne należy przy tym uznać twierdzenia powoda, iż z racji samego faktu, że strony pozostawały w konkubinacie, przy dokonaniu przesunięć majątkowych, nie wskazał on konkretnego terminu ani szczegółowych warunków zwrotu tych środków, opierając się na zaufaniu, jakim darzył pozwaną.

W związku z tym, iż związek konkubencki pomiędzy powodem a pozwaną zakończył się, a także zakończeniu uległa inwestycja środków pieniężnych przekazanych przez powoda, zdaniem Sądu, ziściły się warunki dochodzenia przez powoda zwrotu kwoty, o którą pozwana pozostaje wzbogacona. W tym stanie rzeczy, powodowi przysługiwało roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, wynikające z art. 405 i następnego k.c. W realiach przedmiotowej sprawy bezspornym bowiem było, iż pozwana otrzymała od powoda kwotę 400.000 zł, której przekazanie, jak wskazano powyżej, nastąpiło bez określonej podstawy prawnej. Niewątpliwym pozostawał również fakt zubożenia powoda, które było następstwem powierzenia pozwanej spornych środków pieniężnych i nie rozliczenia się z nich po zakończonej inwestycji.

Ustalając zakres obowiązku zwrotu przez pozwaną bezpodstawnie uzyskanej korzyści, przywołać należy przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W niniejszej sprawie niesporna była okoliczność, że środki, które pozwana uzyskała od powoda, zostały złożone na rachunkach maklerskich i zainwestowane w akcje określonej spółki. W maju 2012 roku, w związku z przymusowym wykupem tych akcji, inwestycja finansowa na przedmiotowych środkach zakończyła się stratą. Z zainwestowanej kwoty 400.000 zł pozostała bowiem kwota 295.560 zł, która przelana została na rachunek osobisty pozwanej. Pozwana nie zaprzeczała przy tym, że w dalszym ciągu posiada na swoim rachunku powyższą kwotę.

Mając na względzie wartość posiadanych przez pozwaną środków pieniężnych, a także uwzględniając treść zeznań powoda, który jednoznacznie wskazał, że zgodnie z jego intencją, ryzyko ewentualnej straty, związanej z określonym ulokowaniem spornych środków pieniężnych miało obciążać wyłącznie jego, przyjmując należało, iż powód mógł dochodzić od pozwanej wyłącznie tej części spornej sumy, która pozostała na jej rachunku po zakończeniu inwestycji.

W świetle powyższego, Sąd, w punkcie I. sentencji wyroku zasądził od pozwanej A. S. na rzecz powoda M. P. kwotę 295.560 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2012 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Przy czym zauważyć należy, iż obowiązek zwrotu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 461/03, LEX numer 174217), wobec czego, w myśl art. 455 k.c. powinien nastąpić po wezwaniu dłużnika. Skoro pismem z 03 lipca 2012 roku, doręczonym pozwanej 06 lipca 2012 roku, powód wezwał A. S. do zapłaty na jego rzecz dochodzonej pozwem kwoty w terminie siedmiu dni od daty doręczenia wezwania, termin spełnienia świadczenia upłynął 13 lipca 2012 roku, a zatem od 14 lipca 2012 roku pozwana pozostaje w opóźnieniu.

Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu (punkt II. sentencji wyroku).

Orzeczenie o kosztach, zawarte w punkcie III. sentencji wyroku zapadło w oparciu o treść art. 100 zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie żądanie powoda zostało uwzględnione w 74%, a zatem stosownie do tego wyniku należało rozdzielić między stronami koszty procesu. Po stronie powoda, na koszty te składały się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 20.000 zł, poniesiona zaliczka na koszty wynagrodzenia świadka w kwocie 287,52 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, ustalone stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28

września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r., poz. 490), powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przy uwzględnieniu procentowego wyniku sporu, do zwrotu na rzecz powoda przypadła kwota 20.353 zł, odpowiadająca 74% poniesionych przez niego kosztów.

Na koszty poniesione przez pozwaną składały się natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz uiszczona zaliczka na wynagrodzenie świadka w kwocie 287,51 zł, co przy uwzględnieniu zakresu, w jakim pozwana wygrała sprawę (26%) dawało jej uprawnienie do żądania zwrotu kosztów procesu w kwocie 1.951 zł.

Po zróżnicowaniu przysługujących każdej ze stron kosztów procesu, Sąd w punkcie III. sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.402 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.